

Już dziś wieczorem zespół Giallorossich zmierzy się w hitowym meczu 7 kolejki Serie A z Milanem. Wywiadu na temat spotkania udzielił, dla *La Signora in Giallorosso*, Zbigniew Boniek.

Co ciekawi ciebie w meczu Milan-Roma?

- Ciekawi mnie Milan, gdyż zawsze szanowałem ten zespół, Berlusconiego i Sacchię. Zrobili wielkie rzeczy, ale teraz odkrywam, że kapitanem Milanu jest Bonucci. Szanuję go, jest wielkim graczem, ale instytucja kapitana jest inna, to gracz, który nie zna klubu i zespołu, nie powinien zostać nominowany kapitanem. Kapitanem jest ten, kto zna środowisko, wybór nowego kierownictwa brzmi dla mnie trochę źle. Z włoskimi właścicielami by do tego nie doszło. Prawdopodobnie tego potrzebowali, nie wydawało im się prawdziwym, że on to zaakceptuje. Nie jest to poważna sprawa, ale daje do myślenia. Poważnym byłoby gdyby Roma dziś nie wygrała.

Montella przeciwko Di Francesco, jakiego meczu się spodziewasz?

- Trener odgrywa ważną rolę, ale grają piłkarze. Różnica jest na korzyść Romy, Milan wygrywa z małymi, ale z Lazio i Sampdorią cierpiął. Roma ma dziś świetną okazję.

Wygrana przeciwko Milanowi oznaczałaby, że Rossoneri wypadają z walki o scudetto?

- Roma musi jeszcze rozegrać mecz, udowodniła, że potrafi to robić i nie straciła wiele na oddaleniu Spallettiego. Wygrana Romy zmniejszyłaby ambicje Milanu i dałaby Giallorossim przestrzeń na kontynuowanie walki o scudetto. Za wcześnie o tym mówić, jesteśmy dopiero na początku rozgrywek, ale spodziewam się wielkiego spotkania.

Autor: abruzzo